

№ 41

Wzrost numeru
15 gr.

Wzrost prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
Czynoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt. 3,50 zł.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
płacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Łódź.

Wtorek, dnia 10 lutego 1925 r.

Trzy hasła p. Grabskiego.

Zeszyt 5-ty „Przemysłu i Handlu” przynosi na pierwszym miejscu artykuł p. Wł. Grabskiego „Na marginesie sanacji”.

Na wstępie p. Wł. Gr. stwierdza, iż „zrównoważenie budżetu stało się faktem dokonanym” oraz że „reformy walutowe stworzyły podwaliny na której może się oprzeć gospodarstwo krajowe bez obaw zachwiania go przez inflację”. Następnie zastanawia się nad zdaniem pesymistów, przypuszczających że równowaga budżetu i waluty są w niebezpieczeństwie z powodu niezdolności społeczeństwa do poniesienia dalszych ofiar wobec już poniesionych i dochodzi do wniosku iż obawy te są płonne.

Wniosek ten uzasadnia autor: 1) rosnącymi wpływami z podatków konsumpcyjnych, 2) zwiększającymi się wpływami z podatku obrotowego i cel, 3) zwyżką wpływów z opłat stemplowych. P. Wł. Gr. pisze dalej: „Czy możliwa jest rzecz, aby powolny, lecz stały wzrost tych wpływów skarbowych, które dostosowują się automatycznie do tętna życia gospodarczego, oznaczał co innego, niż zwiększającą się zdolność ponoszenia ciężarów publicznych przez całość gospodarstwa krajowego? Jakaż siła mogłaby spowodować zwiększenie się obrotów gospodarczych, jeżeliby nie istniała okoliczność, że mimo ciężarów fiskalnych one się opłacają?”

Co do tego rozumowania, nasuwają się pewne zastrzeżenia. Wzrost wpływów z podatków konsumpcyjnych, sądzący wcale nie oznacza — jak to chce p. Gr. — zwiększenia się dochodu szerokich mas ludności, jako przyczyna zwiększającego się spożycia. Wszak w okresie dewaluacyjno — inflacyjnym, wszystkie artykuły i materiały stały niżej złotego przedwojennego parytetu, dzisiaj stoją one znacznie wyżej. Szerokie warstwy muszą jeżeli nie żyć, to przynajmniej wegetować, i cały swój skromny i niedostateczny zarobek muszą poświęcić celom spożywczym, ale za to utraciły zupełnie wszelką zdolność 1) do nabywania dóbr służących do innych celów aniżeli spożywczych, 2) do podniesienia się kulturalnego, 3) do oszczędności (jedną z jego form jest powiększenie majątku przez nabywanie dóbr). Mimo zakończenia się okresu inflacyjnego, który jak autor słusznie twierdzi zrujnował majątek narodo. wy, teraz w okresie sanacji i stabilizacji, masy pracujące fizycznie i umysłowo, dalej ubożeją i zjadają, że tak powiemy, resztki swego własnego tłuszczu, dążąc w szybkim tempie do wyczerpania zupełnego.

Pod względem społecznym wysokie podatki konsumpcyjne są pozatem, niepożądanym objawem. Zwiększenie dochodów ciórczych można tłumaczyć tem, iż bądź co bądź są pewne warstwy posiadające, szczególnie żydowskie, rodzinne i napływowe, które uprawiają daleko idący zbytek.

Wpływy z opłat stemplowych, jako wskaźnik transakcji handlowych, także nie są miarodajne, wszak wiadomem jest że wiele, wiele osób wyżywa się towaru, po opłacie kosztu, czasem i niżej

byle czynić zadosyć zobowiązaniom i płacić... podatki. Ilekroć właściciele nieruchomości w tym celu sprzedają części swego majątku; w miastach wielu dąży do wyzbycia się placów i domów — których ceny spadają wciąż — a za każdą transakcją niszczać trzeba opłatę stemplową.

Zjawiska przytaczane przez p. Gr. uważamy za nie zupełnie przekonujące i uspokajające. Pytamy się ileż to było wypadków, gdzie aby uiszczyć podatek obrotowy i majątkowy, musiano się pozbyć części majątku? Ilekroć w tym czasie majątku narodowego przeszło z rąk polskich do obcych, żydowskich lub innych?

Słusznie zaznacza p. Gr. że sanacja skarbu spowodowała uproszczenie i usuwanie niepotrzebnej pracy manipulacyjnej, fakt ten już podnosiliśmy na tem miejscu. *)

Autor „Na marginesie sanacji” omawia w dalszym ciągu współpracę społeczeństwa i Rządu, rzecz nie potrzebująca zresztą komentarzy. Zauważa brak kapitału obrotowego, którego społeczeństwo musi wypracować oraz zaznacza że nie stworzy go emisja pomocniczych znaków obiegowych, podnosi znaczenie jakie mieć mogą pożyczki zagraniczne. Te sprawy już omawialiśmy. *) *)

P. Wł. Grabski, kończy potrójnym wezwaniem: jaknajintensywniej i jaknajwydatniej pracować, jaknajwięcej oszczędzać, jaknajracjonalniej gospodarować.

Zgoda.

Lecz, na to aby intensywnie i wydatnie pracować, wszystkie warsztaty czekają na uruchomienie chociażby normalne warsztatów pracy.

W Łodzi n.p. pracuje się 3 dn. w tygodniu lub... wcale Aby oszczędzać, trzeba mieć z czego oszczędzać!

Racjonalnie gospodarować trzeba i musi się zawsze i wszędzie, i dla tego jak najczęściej wzywamy do reorganizacji metod pracy.

... pojęcie — sanacja finansowa — i — sanacja gospodarcza — nie tylko nie są ze sobą sprzeczne, ale jedna jest kardynalnym warunkiem i integralną częścią drugiej, a nawet — po prostu mówiąc — jest to jedno pojęcie. Jedno pojęcie? Nie bardzo. Widzimy na razie, i w tej chwili, sanację skarbu, ale sanacji gospodarczej nie widać jeszcze. Wprawdzie mało jest stosunkowo bankructw z czego podobno miał się kiedyś p. premier radować — mało bankructw... niema kredytu a z tej racji niema i... naiwnych.

Czekamy na kredyty — pożyczki zagraniczne długoterminowe któreby nam pozwoliły chociażby ratować nasze walące się miasta, uruchomić bezdownictwa otworzyć dziesiątki różnorodnych z niem związanych warsztatów pracy.

Wtedy uwierzymy w sanację gospodarczą, wie

*) Rozwój nr. 4 br.: O równowagę bilansu handlowego.

*) *)p. Rozwój nr. 6 br.: Bank Emisyjny a Skarb i pożyczka.

dy napewno pójdzie całe społeczeństwo za potrójnym hasłem p. Grabskiego: jaknajwięcej pracować jaknajwięcej oszczędzać jaknajracjonalniej gospodarować!

Trzy te hasła nie są nowe wciąż je powtarzamy słyszymy, ale niech nam dadzą możność przejść z frazesu do szynku.

Inż. K. Folkierski.

—o—

Fiasko Targów Gdańskich.

(p) Telegramy doniosły o fiasku Targów gdańskich. Plac wystawy jest pusty, napływ kupców z Polski żaden. Gdańszczanie próbują jeszcze robić dobrą minę: delegacje rosyjską przyjeżdżającą na Targi przyjmują z manifestacyjną czułością. Ale przekonują się rychło, że kupcy sowieccy są raczej wywiadowniami armii komunistycznej, niż nabywcami towarów i że bez oparcia o Polskę grozi „wolnemu miastu” ruina.

Po sześćoletniej próbie pozyskania Gdańska ustępliwością i lojalnością musi obecnie Polska zastosować wobec wiarołomnego miasta środki represji pisze „Głos Narodu”. Bojkot Targów można uważać za ich pierwszego zwiastuna, a doraźny skutek bojkotu wskazuje, że mamy w rękach broń niezawodną.

W pamiętniku Johanny Schopenbauer, znajdujemy ciekawy opis blokady, jaką już raz wobec Gdańska stosowano. Było to po pierwszym rozbiórce Polski, kiedy Fryderyk II zarządził blokadę Gdańska, by skłonić go do dobrowolnej inkorporacji, tj. dobrowolnego połączenia się z państwem pruskim. Gdańszczanie, wśród których panowała wówczas niepodzielnie „orientacja” polska, którzy „swe dzieci uczyli po polsku, a każdą zabawę zaczynali polonezem”, przyjęli blokadę „z drwiącem zuchwałstwem”, jak pisze autorka pamiętnika. „Wały były pełne wystronionych przechodniów, którzy patrzyli dumnie na przypatrujące się z dołu wojsko; nigdy więcej w Gdańsku nie tańczono, nigdy częstych i wystawniejszych uczt nie wydawano, jak właśnie w tym czasie”. O patriotyzmem, t. j. antypruskim usposobieniu świadczy np. taki fakt, że gdy generał pruski chciał z przyjaźni pewnemu mieszczaninowi pozwolić na przywóz paszy dla koni, to dumny Gdańszczanin odpowiedział: „Stajnia moja jest jeszcze na długo zaopatrzona, a gdy skończą się zapasy, każę me konie pozabijać”.

Jakże to przypomina nastrój obecny Gdańszczan... wobec Polski. Ta sama, jak wówczas, duma i wyzywająca pewność siebie wobec polskich grózb i przestrzeżeń.

Ale niedługo ona trwała. Niewiele upłynęło czasu od dnia, kiedy ojciec Johanny wołał: „Jak Hamilkar kazał synowi swemu Hannibalowi zaprzysiąc przy ołtarzu nieprzejeżdżania nienawiść względem Rzymian, tak każdy obywatel gdański musi iść za tym wielkim przykładem i dzieciom swym nakazać podobne ślubowanie przeciw Prusakom”, — niewiele upłynęło od tego czasu, gdy dumny Gdańsk poczuł groźbę sytuacji.

„Coraz ciężel, coraz więcej rozkłado wo traw ucisk obcej potęgi — czytamy w pamiętniku — na dawny dobrobyt ówego nieszczęśliwego miasta... Bogate rodziny umiały jeszcze wielkimi środkami i szerokim kredytem... roztoczyć około siebie pozorne życie, które zakrywało wewnętrzny rozkład. Ale drobny mieszczanin, sklepikarz, rzemieślnik,

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

- 1) Pinecki (Polska) — Kotler (Niemcy)
- 2) Wilczek (Bytom) — Noestrem (Fnlann.)
- 3) Bamtulo (Amer.) — Mokini W. (Pr. Wsch)
- 4) Lotvy (żyd. zap.) — Hauliczek (Czechosl.)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

podlegał ciągłemu zubożeniu. Liczba niezamieszkałych, na stałe zamkniętych domów, szerzyła się wszędzie i to nie tylko w małych odległych uliczkach, ale i w głównych ulicach, przedtem silnie zamieszkałych. Wielu poważnych obywateli zasługiwało na zaliczenie do tych wstydliwych domowych nędzarzy, wobec których twardy los odzianego w lachmany żebraka okazuje się prawie godny zazdrości”.

Księgi cechowe gdańskie wykazują, że wielu rzemieślników przeniosło się w ośmiu latach z Gdańska dla zarobku w dalekie strony. Drugi rozbiór Polski i ostateczne zajęcie Gdańska przez wojska pruskie położyło wreszcie kres tej agonii bogatego niedyszki miasta, które było potęgą handlową i morską na Bałtyku i którego okręty załadowane polską pszenicą zwiedzały w XVI i XVII wieku wszystkie porty europejskie.

Polska musi zastosować dzisiaj środki podobne. Jest nonsensem politycznym i gospodarczym, by bogactwo, się kosztem Polski Gdańsk był placówką antypolską, by zagrażał nam dostęp do morza i zagrażał na wypadek wojny odcięciem transportów wojennych. Gdańsk trzeba powalić na obie łopaty i to szybko, zanim Niemcy wzmożniwszy się odpowiednio, nie wezmą go pod swoją protekcję. Za rok lub dwa, gdy Niemcy znajdą się w Radzie Ligi Narodów, będzie już zapóźno. Pamiętajmy także, że w walce z Gdańskiem Francja nam nie pomoże, gdyż ma za dużo własnych kłopotów. Liga Narodów zaś jest przedstawicielem interesów Anglii, która w obecnej konstelacji politycznej polskich praw do morza popierać nie będzie. Zostaliśmy sami na placu i sami walkę z Gdańskiem wygrać musimy. Sposoby walki niech obmyśli rząd i rząd niech się o nie kłóci w Genewie, ale mają i muszą one mieć na celu: doprowadzenie Gdańska do ruiny gospodarczej.

Rokowania rządu sowieckiego z opozycją.

Wedle ostatnich wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki w poszukiwaniu wyjścia z obecnej rozpaczliwej sytuacji wewnętrznej, miał rozpocząć rokowania z opozycją komunistyczną oraz z reprezentantami socjalistycznych grup bezpartyjnych w celu utworzenia koalicyjnego rządu. Rokowania otoczone ścisłą tajemnicą, prowadzone są równocześnie w dwóch kierunkach, a to na płaszczyźnie porozumienia „programowego” oraz personalnego. Ciekawe że sprawą osobistego podziału tak rządowych między przedstawicielami łączących się kierunków napotyka na większe trudności, niż kwestja porozumienia programowego. Twierdzą bowiem, że w dziedzinie programowej teraźniejsi kierownicy ustroju sowieckiego objawiają ustepliwość w takiej mierze, która ma całkowicie zadowolić ich byłych przeciwników z obozów proletariackich. Opozycja domaga się udzielenia jej kierownictwa całego szeregu doniosłych resortów, między in. — kierownictwa ludowym komisariatem sprawiedliwości, naczelnym urzędem kontroli państwowej itd. Komuniści natomiast ofiarują opozycji komisariaty ściśle fachowe, pozbawione — ich zdaniem, ogólnie politycznego znaczenia, a to — komisariaty ochrony zdrowia publicznego, rolnictwa i kowalstwa prowadzone z inicjatywy oraz pod osobistym kierunkiem Rykwa, wedle wszelkiego prawdo podobieństwa dojdą do skutku. Akcje pogodzenia się z opozycją oraz kolami „bezpartyjnych” szczególnie popierają przedstawiciele Sowietów w państwach zagranicznych, zwłaszcza Krasin i Rakowski. Na czele grup nie komunistycznych, wchodzących w grę obecnych prętkacji, stoją osobisty przyjaciel Lenina, znany badacz sekcjarstwa rosyjskiego prof. Bocz—Brujewicz (który już od dwu lat walczy z obecnym kierunkiem sowieckim), oraz były komunistą kijowski Piatakow, który ostatnio również walczył w szeregach opozycji. Charakterysty-

Wybory w Jugosławii.

Rząd uzyskał znikomą większość. Czerwona brać bez mandatu.

ZAGRZEB, 9 2. Wśród członków partji Radicza zapanało wczoraj wielkie wzburzenie wskutek niedopuszczenia wiceprezesa C—ra Maczeka i jego tow. do głosowania. Również zamierzono nie dopuścić do głosowania członków partji Radicza i cześć obawy, aby nie głosowali na partję opozycyjną, w ostatniej chwili dopuszczono ich do wyborów. Od trzech dni w całej Chorwacji obowiązuje zakaz sprzedaży trunków alkoholowych. Od soboty do dzisiejszego dnia zakazane zostały wszelkie zamieszki we rozmowy telefoniczne w Zagrzebiu. Agitacja wyborcza była ogromnie ożywiona. Przedewszystkiem wpadały w oczy afisze, na których widniał Pasiecz duszący zmię komunistyczną.

BIAŁOGROD, 9. (PAT) Wczoraj w całej Jugosławii odbyły się wybory do Skupczyny. Jak donosi komunikat, ministerstwa spraw wewnętrznych, wybory miały w całym kraju charakter spokojny. Większość głosów otrzymały stronnictwa rządowe, przy czem stronnictwa te opierają się na głosach, uzyskanych na terytorjum Serbji właściwej. Opozycja opiera swe głosy na głosach Chorwacji i Słowenji. Wśród wybranych posłów znajduje się obecny premier Pasiecz w okręgu białogrodzkim i Dr. Trumbicz w okręgu zagrzebkim.

WIEDEN, 9 2. (PAT) „Der Morgen” donosi z Zagrzebia, że według dotychczasowych wiadomości w Chorwacji i Dalmacji zwyciężyła partja Radicza. Partja radykalna zwyciężyła w Serbji i Czarnogó-

rze, zaś w Słowenji — partja Koroseca. Udział w wyborach obecnych był dwa razy większy, aniżeli przy ostatnich wyborach.

LUBLANA, 9. (PAT) Slovenec donosi, że przy wyborach w Słowenji, słowenska partja ludowa odniosła zwycięstwo na całej linii. W Lublanie wybrany został Koroseno przeciwko kandydatowi rządowemu. Słowenska partja ludowa uzyskała co najmniej 20 mandatów.

WYNIK WYBORÓW.

BIAŁOGROD, 9 2. (PAT) Jak wynika z danych oficjalnych, w rezultacie wczorajszych wyborów do Skupczyny, radykali uzyskali 141 głosów, a demokraci Pribiczewicza — 21 głosów; w ten sposób rządowy blok narodowy uzyskał łącznie 162 głosy to znaczy większość składową ogólna liczba posłów wynosi 315. Blok opozycji będzie rozprządzał liczbą około 140 głosów. Reszta głosów rozdzieliła się pomiędzy grupami, nie mającymi większego znaczenia. Partja Radicza będzie miała w nowej Skupczynie 68 głosów, demokraci Dawidowicza 39, którzy słoweńscy 19, muzulmanie bośniaccy 13, federali czarnogórscy 3, rolnicy serbscy 4, rolnicy słoweńscy 1 i Niemcy 5. Wybrani zostali m. in. wszyscy członkowie obecnego gabinetu z wyjątkiem Drin kowicza i Churmina. Wybrany został również jugosłowiański poseł w Paryżu Spalajkowicz i b. minister spraw zagranicznych Trumbicz. Nie został wybrany komunisty ani też żaden socjalista.

Na marginesie oszustw Barmatów.

Bismarckowski socjalista, który nie miał żadnych stosunków z... „Prawdą”.

BERLIN 9 2. (AW) Komisja śledcza do sprawy Barmatów urządza w dalszym ciągu bez względu na ustawiczne tarcia i walki między dwoma obozami.

W czasie badania komisarza policji, Klingshammera usiłował on skompromitować dyrektora policji, Falka, co ze strony posłów socjalistycznych wywołało gwałtowną burzę.

Podczas składania zeznań przez komi-

sarza Klingshammera przyszło do szeregu komicznych scen. Mianowicie na zapytanie, jakie są jego zapatrywania polityczne, odpowiedział, że jest właściwie — poniekąd — socjalistą, ale — w duchu księcia Bismarcka. Następnie, zapytany, czy opublikował — jakie urzędowe dokumenty przez oddanie ich redakcji tygodnika „Prawda” Klingshammer oświadczył głosem podniesionym, że nigdy nie miał żadnych stosunków z „Prawdą”.

Ważna konferencja w Londynie.

Program obrad.

PARYŻ, 9 2. (AW) Z końcem lutego odbędzie się w Londynie wielka potrójna konferencja Francji, Anglii i Belgji.

Na konferencji tej omawiane będą szczegółowo: kwestja paktu gwarancyjnego, opróżnienia terenów okupacyjnych i długów wojennych.

Termin konferencji zależy będzie od przedłożenia raportu komisji kontrolnej, gdyż Baldwin i

Herriot muszą się z nim zapoznać.

Konferencji tej przypisywana jest wielkie znaczenie, gdyż poglądy na 2 naczelnne punkty konferencji, jak bezpieczeństwo i dług, po ostatnich obradach w Paryżu i Londynie zostały uzgodnione.

Takiego momentu nie było jeszcze od czasu zawarcia pokoju.

ne, że ze strony obu obozów imię Trockiego jest zupełnie pominięte i w grę nie wchodzi.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

WSTRZYMANIE DALSZEJ REDUKCJI PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

*) Wobec całkowicie nieuzasadnionych informacji, które ostatnio ukazały się w prasie codziennej o tem, jakoby Ministerstwo Kolei nakazało przeprowadzenie dalszej redukcji pracowników kolejowych, mającej rzekomo dochodzić do 15 proc. ogólnej liczby personelu Ministerstwo Kolei wyjaśnia co następuje:

Zadnego polecenia redukcji Ministerstwo Kolei dyrekcjom, a co zatem idzie dyrekcje podwładnym organom w bieżącym roku nie dawały, istniejący bowiem pewien nadmiar pracowników kolejowych ponad stan, przewidziany w preliminarzu budżetowym na rok 1925, zostanie usunięty przede wszystkim w drodze naturalnego ubytku (emerytowanie wysłużonych pracowników, wypadki śmierci, dobrowolne wystąpienia ze służby i t. d.) przy zatrzymaniu nadal

istniejącego zakazu nowych przyjęć. O ile jeszcze okazałaby się potrzeba uciekania się do redukcji, to obracałaby się ona w nieznanym zakresie i byłaby przeprowadzona planowo pod bezpośrednim kierunkiem Ministerstwa Kolei w ciągu dłuższego okresu czasu.

PIERWSZA SZKOŁA PILOTÓW CYWILNYCH PRZY FABRYCE „SAMOŁOT” W POZNANIU.

*) Staraniem Związku Lotników Polskich otwiera Departament Żeglugi Powietrznej Ministerstwa Spraw Wojskowych pod protektoratem Ligi Obrony Powietrznej Państwa I szkole pilotów przy fabryce płatowców „Samolot” w Poznaniu. Szkoła rozpocznie swą działalność od 1. III 1925 r. i przykłada do następujących warunków:

- I. Posiadanie Obywatelstwa polskiego.
- II. Stan zdrowia podług instrukcji sanitarnej nr. 5 (DOK.).
- III. Wiek od 17 do 28 lat.
- IV. Świadectwo moralności władz administracyjnych lub wojskowych (DOK.).
- V. Minimum 4 klasy szkoły średniej.
- VI. Deklaracja zobowiązania się do służby w wojskach lotniczych (dla a) przed

WIADOMOŚCI Z KRAJU

E. K. S. NA G. ŚLASKU.

(k) Łódzki Klub sportowy rozegrał wczoraj mecz w piłkę nożną z klubem sportowym „Ruch” w Wielkich Hańdukach na G. Śląsku.

Mecz odbył się przy sprzyjającej pogodzie i zakończył się rezultatem 1 do 1, do przerwy 1 do 0, na korzyść E. K. S. Bramkę dla E. K. S. uzyskał Fejer. (Pat)

STAN BEZROBOCIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.

(k) Jak się dowiadujemy, stan w miesiącu styczniu na terenie województwa krakowskiego uległ znacznemu pogorszeniu. Pod czas gdy w grudniu ub. roku liczba bezrobotnych wynosiła 4.329 osób, to w miesiącu styczniu cyfra ta wzrosła do 4.974 osób. Wzrost liczby bezrobotnych spowodowany został w pierwszym rzędzie zastojem w ruchu budowlanym, oraz dalszą redukcją robotników w fabrykach i kopalniach.

TRAGICZNY WYPADEK.

(k) Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się na stacji kolejowej w Grólcu.

Posterunkowy Zagrodzki, eksportujący arestanta Kopera, rozmawiał z drugim policjantem. Nagle pociąg ruszył.

Dezerterski zdążył wskoczyć do wagonu, natomiast posterunkowy Zagrodzki wpadł pod koła, które obcięły mu obie nogi.

W drodze do szpitala posterunkowy Zagrodzki wyzionął ducha.

ZMASAKROWANY MŁYNARZ.

(k) Wielce tragiczny, wstrząsający wypadek poruszył przed kilku dniami wieś Olbin, gm. Maciejowice, pow. garwolińskiego. W dniu 3 b. m. między godziną 9 a 10 rano pracował jak zwykle w wiatraku młynarz Władysław Luśnia. Niewiadomo czemu przypisać, człowiek ten obeznany od lat wielu z wiatrakiem i czyhajacemi weń niebezpieczeństwami, został nagle porwany przez t. zw. cywie-tryby na wrzecionie i koło obrotowe wiatraku, ponosząc śmierć na miejscu. Zmasakrowanego niemożliwie, ze zgniecionym na miążgę tułowiem i głową dobytego z pod trybów i koła. Władze policyjne wszczęły celem wyjaśnienia przyczyn tragicznego wypadku energiczne śledztwo.

DWA POŻARY NA KRESACH.

(k) Na terenie województwa Nowogródzkiego rozpoczęła się znowu seria pożarów w majątkach. W ciągu kilku ostatnich dni wybuchły z niewiadomych przyczyn dwa pożary: jeden we wsi Gnoinka pow. słonimskiego, drugi — w majątku Krugany tegoż powiatu. Są poszlaki, że pożary te mają charakter aktu sabotażu, organizowanego przez dywersantów zakordonowych. — Władze bezpieczeństwa wszczęły natychmiast dochodzenie.

Zalew wyższych uczelni w Polsce przez żydów.

JEDYNIENIE UCHWALENIE USTAWY O „NUMERUS CLAUSUS” MOŻE PRZE CIWDZIAŁAĆ ZŁEMU.

Świeżo ogłoszone dane statystyczne, dotyczące zażydzenia naszego wyższego szkolnictwa, oraz t. zw. wolnych zawodów — dane istotnie zatrważające, wywarły wśród naszej opinii publicznej głębokie wrażenie. Dane te powinny chyba jednostkom nawet najbardziej zaślepionym otworzyć oczy na wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające całej naszej przyszłości narodowej ze strony zalewającego nasze warstwy kierownicze elementu żydowskiego. Powinny otworzyć wszystkim oczy na to, że jedynie uchwalenie przez Sejm i Senat ustawy o „numerus clausus” może niebezpieczeństwo to, jeśli nie całkowicie usunąć, to przynajmniej osłabić. Boć przecież jasną jest już dziś rzeczą, że wszystkie inne środki zapobiegawcze dotychczas stosowane spaliły nierzadko na panewce.

Młodzież akademicka polska, świadoma swej wielkiej, dziełowej odpowiedzialności wobec przyszłości Narodu, podejmuje raz jeszcze sztafardę walki o „numerus clausus” — walki, która musi tym razem doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa. Nie wątpimy, że na sejmie młodej inteligencji polskiej, która zbierze się w połowie lutego w prastarym grodzie Gedymina, padną w tym względzie słowa męskie i nieprzejędane — słowa, za którymi przyjdzie czyn.

Stan zażydzenia wyższych uczelni w Polsce.

Według danych, dostarczonych Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu przez Główny Urząd Statystyczny, stan zażydzenia wyższych uczelni w Polsce przedstawiał się w roku akad. 1923-24, jak następuje (w nawiasach podano procent żydów w roku akad. 1922-23):

Środowisko Warszawskie.

Ogółem:

1) Uniw. Warszawski słuchaczy 9419, żydów 2970, proc. żydów 31.6 (32.9); 2) Politechn. Warszawska słuch. 4323, żydów 613, proc. żydów 14.2 (14.8); 3) Szkoła Gł. Gosp. Wiejski. sł. 923, żydów 2, proc. żydów 0.2 (0.1); 4) Wyższa Szkoła Handlowa sł. 1116, żydów 70, proc. żydów 6.3; 5) Państw. Inst. Dentyst. sł. 270, żydów 111, proc. żydów 41.1 (62.9); 6) Woln. Wszechnica Polska sł. 1053, żydów 439, proc. żydów 43.9. Ogółem: słuchaczy 17104, żydów 3766, proc. żydów 22.0.

Jak widzimy z powyższego zestawienia, odsetek żydów na wyższych uczelniach stolicy wykazywał w roku akad. 1923-24 w porównaniu z rokiem poprzednim lekka tendencję zniżkową — silniejszą jedynie na Państwowym Instytucie Dentystycznym. Stan rzeczy jednak na Uniwersytecie Warszawskim, który ma blisko jedną trzecią słu-

chaczy żydów, przedstawia się w dalszym ciągu wysoce niepokojąco.

Środowisko Lwowskie.

Ogółem:

1) Uniw. Jana Kazimierza słuchaczy 6091, żydów 2643, proc. żydów 43.4 (42.6); 2) Politechnika Lwowska sł. 1354, żydów 308, proc. 13.4 (15.9); 3) Akademia Weterynarii sł. 292, żydów 37, proc. żydów 12.7 (13.6); 4) Wyższa Szkoła dla H. Zagr. sł. 398, żydów 112, proc. żydów 28.0. Ogółem słuchaczy 9135, żydów 3100, proc. żydów 34.1.

Środowisko Lwowskie, jak widać z powyższego zestawienia, jest najbardziej w dalszym ciągu zagrożone przez zalew żydowski. Szczególnie krytycznym jest położenie na Uniwersytecie Jana Kazimierza, gdzie na wydziale filozoficznym liczba żydów dochodziła do 50 proc. wśród ogólnej zaś ilości wydanych w roku akad. 1923-24 promocji doktorskich, było 52.9 proc. żydowskich i tylko 47.1 proc. chrześcijańskich (!).

Środowisko Krakowskie.

Ogółem:

1) Uniw. Jagielloński słuchaczy 5373, żydów 1716, proc. żydów 32.3 (25.04); 2) Akademia Górnicza 415; 3) Akademia Sztuk Pięknych sł. 158, żydów 8, proc. żydów 5 (8.4) Ogółem słuchaczy 5946, żydów 1724, proc. żydów 29.2.

Zwraca uwagę ogromny wzrost odsetka żydów na Wszechnicy Jagiellońskiej (o 7 proc.) Po Lwowie i Krakowie jest najbardziej zagrożone środowiskiem akademickim Rzeczypospolitej.

Środowisko Poznańskie.

Ogółem:

1) Uniw. Poznański słuchaczy 3313, żydów 22, proc. żydów 0.7 (1.0).

Odsetek żydów na Uniwers. Poznańskim, już i tak bardzo niewielki, spada z roku na rok.

Środowisko Wileńskie.

Ogółem:

1) Uniw. Stef. Batorego słuchaczy 2209, żydów 510, proc. żydów 23.2 (19.2).

Atak żydowski, jak widzimy, poczynając zagraża także wszechnicy wileńskiej. Dotychczas niebezpieczeństwo to nie było groźnym, gdyż żydzi tamtejsi uczęszczali przeważnie do litewskich, rosyjskich, lub żargonowych szkół średnich i przy wpisie musieli zdawać egzamin wstępny. Obecnie jednak większość z nich, to abiturienti polskich gimnazjów państwowych, egzaminy wstępne nie mogą być stosowane i podwoje Uniwersytetu Stefana Batorego stanęły dla żydów otworem.

FATUM.

Protekcja.

— Kogóż tam znowu protegujesz? Wiesz przecież że teraz jest redukcja. Jeżeli poprosisz to mogę dla twojej przyjemności dziesięciu wyrzucić, ale jednego przyjąć jest za trudno?

— Nawet jeśli Lili prosi? To pan już Lili nie kocha?

— Ale, moje dziecko, cóż znowu za tragedia. Któż to jest? Co umie? Jakie ma wykształcenie?

— To chyba wszystko jedno? Przecież w banku tylko trzeba umieć rachować pieniądze. On na pewno potrafi. To bardzo porządny chłopak, choć ma tylko szesnaście lat. Matka jest praczką. Mój dyrektor, zrób mu jaką posadę, bo to jest syn mojej przyjaciółki, wobec której mam długi wdzięczności. No, przyrzekasz?

— Ach! tylko szesnaście! No dobrze, dobrze. Postaram się.

Dyrektor, wogóle nie przyjąłby nikogo do banku z rekomendacją Lili. Jednakże prośbie jej należało zadośćuczynić. Przy obiedzie zagadnął swą żonę, która pracowała w różnych komitetach dobroczynnych i religijnych.

— Może tam przez jakiś komitet uda ci się

znaleźć pracę dla szesnastoletniego chłopca?

— A co to za chłopiec?

— Bardzo porządny i religijny chłopak. Syn pewnej praczk.

— Od kiedy to z praczkami masz do czynienia? — zagadnęła żona podejrzliwie.

— To mnie prosił. Jeden z wcznych. Żona jego, czy też siostra, jest praczką.

— Ile chłopak ma lat?

— Szesnaście.

— Czy ty tu przed szesnastu laty mieszkałeś?

— Śmieszna jesteś... Przecież wiesz że mieszkałem wówczas w Rosji.

Pani dyrektorowa na posiedzeniu Towarzystwa Opieki nad Wstydzącymi się Fracy zagadnęła wielkiego społecznika, księdza Kubiaka.

— Możeby, ksiądz dobrodziej mógł dać pracę szesnastoletniemu chłopcu. Bardzo przykładny, uczciwy, religijny, porządnych rodziców syn. Należy takiemu dopomóc.

Ksiądz Kubiak będąc w Związku Zawodowych Demokratów zwrócił się do sekretarza Majerczyka.

— Możeby pan znalazł gdzie miejsce dla dzieła 16 letniego chłopca. Bardzo mi go protegowano. Chłopiec niewątpliwie będzie świetnym przykładem.

Sekretarz Związku pan Majerczyk kładąc się wieczorem spać w trakcie rozmowy powiedział do żony.

— Słuchaj Kundziu, musisz koniecznie wynaleźć miejsce dla szesnastoletniego chłopca. Bardzo mi na tem zależy, gdyż prosił oto ksiądz Kubiak. Przy nawale pracy w związku, nie mam sam czasu zajmując się tą sprawą.

Pani Majerczykowa będąc osobiście z bliźnią „u magła” zagadnęła maglarce.

— Tu u pani tak dużo osób bywa, mogłaby pani zrobić mi tę grzeczność i poprosić się o pracę dla szesnastoletniego chłopca. Bardzo porządny chłopak i bardzo godne osoby o niego się starają.

Siwikowa będąc „w maglu” z bielizną Lidą pochwaliła się maglarce.

— Mam już spokojność, bo przynajmniej mój Franek weźmie się teraz do roboty. Przez jedną osobę przyobiecano mu dobre miejsce.

— Pani ma lewą rękę — odpowiedziała maglarce — mogłaby pani jeszcze jednego chłopca zaprotegować do pracy. O miejsce dla niego starają się Majerczykowie. Pani chodzi do różnych ludzi to pani jest łatwo o pracę dla chłopca.

KONIEC.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wiara w tajemniczy wpływ komet.

ZABOBONY I PRZESADY ZWIĄZANE Z TEM ZJAWISKIEM.

§) W roku 1925 będziemy mogli obserwować na firmamencie niebieskim kilka nowych komet i chociaż nie będą to zbyt potężne zjawiska, jednakże zabobony, związane z ukazywaniem się komet, będą znowu święcić swe triumfy.

Wiara, iż komety wpływają w znacznej mierze na życie ludzkie, oraz spowodowały różnego rodzaju klęski i katastrofy, a nawet zagrażają istnieniu ziemi, jest tak stara, jak dawno istnieje człowiek.

Ciekawy był spór o zniszczeniu ziemi przez komety, jaki wywiązał się w roku 1711 pomiędzy dwoma uczonymi; jeden z nich, angielski teolog William Winston w polemice z Halley'em (znany astronom ośmynastego wieku, który odkrył kometa Halley'a) twierdził, że ziemia sponie doszczętnie gdy zbliży się do niej kometa, Halley zaś był tego zdania, że przy zderzeniu się z kometa oba te ciała rozpadną się na drobne części, które jako meteory spadną kiedyś na inne ciała niebieskie.

Widzimy więc, że dwieście lat temu uczeni zupełnie poważnie traktowali sprawę „końca świata” lednakże i w dwudziestym wieku pojęcia w tej sprawie, pomiędzy mniej uświadomionymi warstwami społeczeństwa, nie uległy zmianie.

W roku 1910 gdy kometa Halley'a ukazała się na horyzoncie i zbliżając się ku ziemi z każdym dniem stawała się widoczniejsza na nieboskłonie ukazało się mnóstwo ulotnych broszur, pisanych przez samozwańczych proroków, pod szumnymi tytułami: „Koniec świata”, „Ziemia i kometa Halley'a”, „Ziemia istnieje tylko do 30-go maja” i wiele temu podobnych.

We wszystkich tych broszurach przestrzegali rzekomi prorocy ludzkość przed rychłym końcem, powołując się na prorocstwo Dziewicy Orleańskiej, która przepowiadała, że ziemia zostanie zniszczona przez kometa, a według autorów broszur ta groźna przepowiednia wypełnić się miała w dniu 30 maja 1910 roku.

Na całym świecie wierzono tym prorocstwom i oczekiwano ze strachem groźnego dnia, w którym ziemia miała być zniszczona. Jednakże zabobon, ten nie wywołał nigdzie takich następstw jak na Węgrzech, gdzie świecie wierzono iż dzień 30-go maja będzie ostatni w ich życiu.

Tak jak w Rosji w roku 1899 przy ukazaniu się komety spora ilość osób popełniła z przerażenia samobójstwa, tak w roku 1910 w obawie przed kometa Holley'a, oraz groźnymi następstwami, jakie miało wywołać zbliżenie się jej do ziemi, wiele osób pozabawilo się życia.

W miejscowości Bibernagybalon na Węgrzech pewnego dnia rozeszła się wieść, że kometa Halley'a jest już blisko. Wiadomość ta tak przeraziła mieszkańców, że dwóch mężczyzn Lajos Bakos i Ferencz Beczky, rzuciło się do głębokiej studni, gdzie znaleźli śmierć. Taki sam wypadek zdarzył się w Deva, gdy w dniu 21 kwietnia kometa

stała się widoczna, gdzie niejaki Gabor Manu utopił się ze strachu.

Największa panika na Węgrzech panowała we wsiach gdzie przeważała ludność rumuńska. W Haldendorfie w Siedmiogrodzie bogata właścicielka znacznego majątku, młoda wdówka ciesząca się wielkim powodzeniem u mężczyzn, Emma Kramer, zastrzeżiła się niechcąc być „świadkiem końca świata”, jak wyraziła się przed śmiercią. W Sztetzburgu powiesił się z tej samej przyczyny bogaty cygan, a w Growar den pewnego 106 letniego starca, Teodora Frippun'a, który ciężko zaniemógł z przerażenia i dostał pomieszania zmysłów, musiano odwieźć do szpitala, gdyż mniemano powszechnie, że kometa „warkoczem swym zmiecie z powierzchni ziemi w głębie morskie wszystkich ludzi których wiek przekracza sto lat, a dopiero w jakiś czas potem nastąpi koniec świata.

Pobożni ludzie w modlitwie szukali ratunku przed groźną kometa, nie brakło również i sprytnych oszustów, którzy wyzyskując nieświadomą ludność sprzedawali różnego rodzaju środki „przeciwko komecie”.

Naiwnych było dużo, którzy oddawali oszustom ostatni grosz, aby otrzymać buleczkę „wody gwieździstej”, której własność polegała na zachowaniu przy życiu dana osobę, w czasie ogólnego zniszczenia ziemi. Co jednakże miało się stać ze szczęśliwym posiadaczem „wody gwieździstej” w czasie gdy „ziemia miała płonąć”, i na jaką planę tę miały go przenieść tajemnicze siły, aby mógł dokonać w spokoju żywota, tego handlarze „cudownych środków” nie mówili, a zresztą nikt się o to nie troszczył.

W niektórych miejscowościach na wieść o zbliżaniu się komety mieszkańcy postanowili zaprzestać płacenia podatków gdyż jak twierdzili „za kilka miesięcy ziemia przestanie istnieć i wobec tego nie należy płacić”. W jednej zaś wsi mieszkańcy także na wieść o pojawieniu się komety, pozabiali wszystkie bydło jakie posiadali i postarali się otrzymać w ten sposób mięso i kłan przedzi skonsumować jak również i inne zapasy żywności.

Na takie postępowanie wieśniaków wpłynęło rozpowszechnione u nich mniemanie, że wraz z kometa pojawi się czereda czartów dla których „nie chciano zostawić pożywienia”. Ze strachu przed kometa udawano się również do Jerozolimy, gdyż sądzono, że w Ziemi świętej nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

Posiadający odpowiednie środki materialne wyruszyli do Ameryki, gdzie kometa Halley'a miała podobno nie spowodować katastrofy ograniczając się jedynie do zniszczenia Starego świata.

Tak więc przed czterem laty odnoszono się do ukazywania się komety, obecnie zaś wierzenie w złowrobnny wpływ komety nie uległo wielkiej zmianie, gdyż wiara ta bardzo głęboko zakorzeniła się u ludności. (J.k.)

nalegał nań, aby młoda para wsiadła do Ohio, gdzie udzielonoby jej w sekrecie ślubu, poczem tancerka zgodziłaby się chętnie na rozwód. Zdaniem p. Fontaine była to najlepsza droga wyjścia.

Kiedy p. Whitney oświadczył iż jest to niemożliwością, aby on był ojcem dziecka tancerki, zaczęto mu grozić. Dziadek tancerki oświadczył mu między innymi:

— Gdyby to było w Texasie, to zastrzeliłbym pana jak psa. Zrujnował pan szczęście mej wnuczki, powinieneś więc za to zapłacić.

Widząc na co się zanosi Whitney myślał już tylko o tem, jakby się wynieść z mieszkania tancerki. Chcąc ten cel osiągnąć, oświadczył:

— Proszę mi dać czas do namysłu, a ja w najbliższą sobotę zakomunikuję państwu w Nowym Jorku moją odpowiedź.

Pan Whitney wyszedł i pojechał natychmiast do Nowego Jorku, aby poradzić się z ojcem i swym adwokatem. Po radzie odrzucił wszelkie pretensje tancerki, poczem nastąpił proces, Sędzia rozpatrzywszy się dokładnie w szczegółach sprawy oddalił pretensje tancerki i wydał rozkaz — znamienny dla stosunków amerykańskich — zakazujący mianowicie tancerce wznowienie tego procesu w którymkolwiek innym sądzie amerykańskim. Sprawa została zatem rozstrzygnięta ostatecznie. Pozostał tylko jeden znak zapytania: kto jest mianowicie ojcem dziecka, które w procesie powyższym odgrywało tak wielką rolę?

Radio na wojnie.

(S) Pierwsze próby zastosowania radio, jako jednego ze środków łączności, czynione były w czasie wojny rosyjsko-japońskiej w r. 1905.

Dzięki troskliwej opiece nieskrępowanych w wydatkowaniu pieniędzy czynników, rozwój radio-techniki postępował tak szybko naprzód, że z chwilą wybuchu wojny światowej, t. j. po latach dziewięciu, wszystkie dowództwa większych jednostek bojowych, jak korpusy, dywizje i t. p. obok centrali telefonicznych posiadają odbiorczonadawcze stacje radiotelegraficzne. Wojna sprzyjała rozwojowi tej gałęzi techniki, bo już w roku 1917 łączność bezdrutowa została do tego stopnia spopularyzowana, że stacje radiotelegraficzne znajdują się już w okopach i na „wyżkach” obserwacyjnych. W strefach podlegających częstemu bombardowaniu, telefon znajduje coraz mniej zastosowania, a walory radio uwydatniają się coraz bardziej.

Jeżeli radio oddawało armjom walczącym wielkie usługi w czasie wojny pozycyjnej, to w wojnie ruchomej (podjazdowej) polsko-bolszewickiej i inny środek łączności był wprost niedopomysłowym i aczkolwiek po naszej stronie były pod tym względem pewne braki, uzupełniane „Hughes'ami” i płatowcami, to bolszewicy wyekwipowani w pierwszorzędnym niemieckim sprzęcie radiotechnicznym, ten środek łączności wyzyskiwali w całej pełni. W czasie wzmoczonych działań wojennych bolszewicka „radiomuzyka” na całej długości frontu nie ustawała ani na chwilę.

Z udoskonaleniem radioodbiorników i nadawania (przeszło 300 liter na minutę) technika dąży do wyzyskania radio i w innym kierunku: uczynić zeń pragnie środek walki i obrony. I jak dalece posunięte zostały prace w tym kierunku, świadczy fakt, że dziś już zapomocą fal elektromagnetycznych stało się możliwym kierowanie na odległość: samochodami, okrętami, samolotami i t. d.

Badania trwają w dalszym ciągu. Przymusowe lądowanie samolotów francuskich, przelatujących nad terytorium niemieckim, przymusowe lądowanie polskich lotników w Bydgoszczy w okolicach Schnellmühle w r. 1922 na aparacie własnej konstrukcji i t. p. wypadki świadczą o tem, że fale elektromagnetyczne, w danym wypadku (promienie Herza) przynajmniej w pewnym promieniu są w stanie paraliżować działanie silników spalinowych.

„Promienie śmierci” angielskiego inżyniera Matiusa, nie dalek jak w roku ubiegłym, wywołały olbrzymią sensację w starym i nowym świecie i aczkolwiek w stosunku do powyższych promieni istnieją dziś dalsze prace badania w tym kierunku dają wynik pomyślny, gdyż zasadniczo zdolność paraliżowania organizmów przez promienie elektryczne jest rzeczą stwierdzoną.

Proces amerykańskiej tancerki z miliarderm.

§) Ameryka posiada tancerkę panią Evan Burrows Fontaine, o której dość często wiele się mówi i pisze w prasie amerykańskiej. Pani Fontaine odznacza się przedewszystkiem niezwykłą pięknoscia i niezwykłe pięknymi i bujnymi włosami. Umie ona jednak w inny sposób, najczęściej skandaliczny zwracać uwagę publiczności. Ostatnio nabrała tancerka ta rozgłosu swoim procesem, który wytoczyła pewnemu młodym synowi miliardera amerykańskiego którego nazwisko brzmi Cornelius Vanderbildt Whitney. Zażądała ona od niego sądowo odszkodowania w sumie miliona dolarów, albowiem miał on jej rzekomo obiecać, że się z nią ożeni a sprawił jej zawód.

Z młodym milionerem zapoznana się ona wówczas gdy ten był studentem w uniwersytecie w Yale. Młody ten człowiek utrzymywał przez pewien czas z nią stosunki nie wiedząc że piękna tancerka zechce je w ohydny sposób wyzyskać. Sprawiedliwość jednak ma otwarte oczy. dostrze-

gła zatem w toku dochodzeń sądowych, że żądanie odszkodowania za sprawiony jej rzekomo zawód nie ma najmniejszej podstawy, albowiem w tym czasie, kiedy utrzymywała ona stosunki z Whitneyem, była jeszcze mężatką. Mężem jej był niejaki Adair z którym się następnie rozwiodła. Otóż, jako mężatka, nie mogła ona wszak brać na serio propozycji małżeńskie Whitneya gdyby nawet prawdą było, że oskarżony zgłaszał się do niej z tego rodzaju prośbą.

Z toku rozprawy okazuje się, że Whitney miał paść ofiarą wymuszenia. Pewnego razu wezwała go ona do hotelu, w którym mieszkała i oświadczyła mu, że on jest ojcem jej dziecka które niedawno przyszło na świat. Whitney zaprzeczył temu z całym naciskiem i już miał opuścić pokój tancerki gdy drzwi się otworzyły i weszło dwóch mężczyzn. Jednym z nich był dziadek tancerki, drugim jej adwokat.

Pan Fontaine wziął go wówczas na tron i

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Działalność Banku Polskiego.

W ŚWIEŁLE CYFR BILANSU ZA ROK 1924.

W sprawozdaniu Banku Polskiego za pierwszy okres działalności od 28 kwietnia do 31 grudnia 1924 r., które wyszło w druku w tych dniach, oprócz zestawienia szczegółowego znajdujemy przedewszystkiem sprawozdanie ogólne. W sprawozdaniu tem Bank przedstawia wyraźnie sytuację gospodarczą, poprzedzającą otwarcie Banku, okres inflacji, powstanie instytucji emisyjnej, oraz sytuację skarbową położenie na rynku pieniężnym, wpływ reformy walutowej na przemysł, rolnictwo, handel wewnętrzny i zagraniczny, oraz działalność kredytową Banku w minionym okresie.

Nie chcąc poruszać całokształtu materiału, zawartego w tem sprawozdaniu, zaznaczamy tylko, że w ogólnym poglądzie na obecną sytuację gospodarczą, zapatrywania te dadzą się sreścić do stwierdzenia nienormalnych warunków produkcji w przemyśle, braku kapitału obrotowego, braku poszczególnych form kredytu, a szczególnie kredytu lombardowego i długoterminowego hipotecznego zmniejszenia siły nabywczej ludności, bierności naszego bilansu handlowego i.t.p.

Na tem tle dopiero zarysowała została działalność Banku Polskiego. Uwypuklono, że powiększył on obieg pieniężny z 103 milionów złotych z dn. 31 grudnia 1923 r. do 675,7 mil. zł. w dn. 31 grudnia 1924 r., czyli prawie siedmiokrotnie.

Bierność bilansu handlowego nie oddziaływała ujemnie na położenie Banku Polskiego, zapas walut dzięki wpływom z innych pozycji bilansu płatniczego, nie tylko się nie zmniejszył, lecz przeciwnie, wzrósł bardzo poważnie. W dn. 28 kwietnia zapas złota wynosił 70 milionów, a zapas walut — 179 milionów, zaś w końcu roku 1924 zapas złota wynosił 103 miliony, a zapas walut wzrósł do 254 milionów złotych.

Pokrycie złotego w dniu 31 grudnia złotem walutami i dewizami wynosiło 64 proc. jeśli zaś dodać pozycję złota, walut, dewiz weksli kuponów monet srebrnych i bilonu oraz zobowiązań skarbu to okaże się, że nadwyżka pokrycia ustawowego wynosi 111 milionów złotych, czyli o tyle pokrycie przewyższa wysokość obiegu wszystkich biletów Banku Polskiego. To zabezpieczenie zapewniło stały kurs złotego i pomimo wielu głosów krytycznych, należy stwierdzić, że po psychozie inflacyjnej było ono konieczne ze względów na własne społeczeństwo, jak i na zagranicę.

Co się tyczy polityki kredytowej Banku, która podlegała bodaj największej krytyce całego szeregu czynników, to w sprawozdaniu znajdujemy następujące dane:

Polityka kredytowa Banku była ściśle zależna od stanu warsztatów gospodarczych i od zapasów pokrycia kruszcowego. Dzięki wzrostowi tych zapasów mogła również działalność kredytowa Banku doznać znacznego rozszerzenia, czego dowodzi następujące zestawienie w dziale dyskonta weksli w milionach złotych.

	Kredyt wykorzystany	Kredyt przyznany
31 maja	126,5	129,8
30 czerwca	138,8	173,8
31 lipca	166,7	219,9
31 sierpnia	199,7	266,7
30 września	233,7	281,2
31 października	245,0	285,9
30 listopada	249,5	291,4
31 grudnia	256,9	315,6

Konieczność utrzymania wysokiego kruszcowego

wego pokrycia emisji stanowi jednak tylko jeden z powodów, dla których działalność kredytowa Banku nie mogła być bardziej rozszerzona. Dalsze powody zaś, dla których Bank nie mógł zaspokoić wszelkich zgłaszanych zapotrzebowań kredytowych leżą w innej dziedzinie.

Warsztaty gospodarcze we wszystkich gałęziach wytwórczości krajowej odczuwają dotkliwy brak kapitałów obrotowych, które w małych tylko rozmiarach mogą im być dostarczone przez prywatne banki. W takich warunkach cały prawie ciężar zapotrzebowania kredytowego spada na Bank Polski, który z natury swej nie może dostarczać przedsiębiorstwom kredytu w takiej formie, w jakiej go w obecnym okresie zwykle najbardziej potrzebują tj. kredytu inwestycyjnego i dłuższego, musi natomiast ograniczyć się do tych kredytów, które mogą służyć za pokrycie wypuszczonych biletów, a zatem do dyskonta krótkoterminowych weksli, powstałych z dokonanych obrotów gospodarczych. Tymczasem zdarzają się coraz częściej wypadki, iż właśnie firmy, odczuwające najbardziej brak kredytu, nie rozporządzają odpowiednim materiałem wekslowym, nadającym się do portfełu Banku Polskiego. Ponadto podkreślić należy, że czasy ostatnie osłabiły w licznych wypadkach zdolność kredytową i odpowiedzialność materialną przedsiębiorstw, skutkiem czego działalność kredytowa banku emisyjnego musi być wyjątkowo ostrożna.

Przyznane przez Bank kredyty dyskontowe dzielą się na poszczególne gałęzie życia gospodarczego jak następuje (w milionach złotych):

	Stan kredyt. 31. XII. 1924	Stosunek proc.
Banki	134,0	42,5
Przemysł węglowy	21,6	6,9
„ naftowy	4,0	1,3
„ górniczy i mineralny	3,9	1,2
„ hutniczy	18,5	5,9
„ metalowy	5,0	1,6
„ maszynowy i elektrot.	8,1	2,5
„ budowlany	0,6	0,2
;; włókienniczy	35,0	11,1
„ chemiczny	16,2	5,1
„ garbarski	3,7	1,2
„ papierniczy	3,3	1,1
„ graficzny	1,4	0,5
„ drzewny	26,	0,8
„ pozostały	4,1	1,3
Przedsięb. rolnicze	8,4	2,6
Cukrownie	25,7	8,1
Gorzelnie	10,5	3,3
Spółdzielnie spożywców	2,5	0,7
Kredyty aprowizacyjne	3,0	1,0
Przedsięb. handlowe	3,6	1,1
	315,7	100 proc.

Z wykazanego kredytu korzystają wymienione grupy bezpośrednio w charakterze podawców, czyli ostatnich zyrantów weksli. Oczywiście pewne grupy, jak rolnicy i kupcy, wystawiający, lecz nie otrzymujący weksli, korzystają z kredytu przezważnie pośrednio, przedewszystkiem jako wystawcy weksli, przedstawianych Bankowi Polskiemu do dyskonta przez banki, syndykaty oraz inne przedsiębiorstwa.

Polska eksportowała do Niemiec w pierwszym półroczu r. 1924 towary ogólnej wartości 237.610.000 mk. niem. import zaś Polski z Niemiec wynosił 177.241.000 mk. niem.

Wywóz Holandji do Niemiec w tym samym czasie stanowi 76,5 proc. wywozu polskiego, podczas gdy eksport niemiecki do Holandji przewyższał polski do Niemiec o 154,6 proc. Wywóz angielski do Niemiec wynosił 185,3 proc. przywóz zaś niemieckich towarów 129,6 proc. w stosunku do cyfr polskiego obrotu handlowego z Niemcami.

Powyższe dane statystyczne, dotyczące niemiecko-polskiego obrotu handlowego w stosunku do innych państw, stwierdzają wybitną rolę, jaką odgrywa Polska w życiu ekonomicznym Niemiec.

Francuska Państwowa Rada Gospodarcza.

(-) Francuskie Ministerstwo Robót Publicznych przeprowadziło w połowie stycznia przyłączenie przez Radę Ministrów dekretu o utworzeniu Państwowej Rady Gospodarczej (Conseil national economique). Statut nowej tej instytucji wypracowany został przez specjalną komisję, która przez długi czas pracowała nad tem w Ministerstwie Robót publicznych. Państwowa Rada Gospodarcza przydzielona została do prezydium Rady Ministrów, które dotychczas pozbawione było wszelkiego organu dla studiów i gromadzenia materiałów o życiu ekonomicznym. Rada Gospodarcza stanowi 47-miu członków, delegowanych przez organizacje najbardziej przedstawicielskie w każdej kategorii (ludność i konsumpcja — praca we wszystkich swych formach, a więc praca i intelektualna, praca kierownicza w przedsiębiorstwach handlowych — kapitał ruchomy i nieruchomy). Na czele Rady stoi oficjalnie premier gabinetu. Rezolucje swe Rada umiula w formie raportów lub zaleceń.

W ten sposób powołana została do życia instytucja, która studiować będzie wszystkie ciekawe zagadnienia życia ekonomicznego Francji w tym celu, aby przedstawiać władzom państwowym do aprobowania i wykonania takie rozwiązania tych zagadnień, jakie poddyktowanem będzie przez dobro ogólne. Skład zaś Rady stawia ją powyżej wszelkich interesów własnych kategorii społecznych lub zawodów. W ten sposób Rada Gospodarcza ma stać się pewnego rodzaju izbą rozrachunkową aktualnych interesów gospodarczych oraz organem koordynowania opinii rad technicznych, istniejących we Francji przy większej części ministerstw. Wyposażona jedynie w zdolność doradczą. Rada będzie wielkim autorytetem, bowiem grupować będzie w sobie osobistości najbardziej wykwalifikowane w różnych dziedzinach życia gospodarczego kraju.

Aby uzupełnić utworzenie tego organu centralnego, Ministerstwo Robót Publicznych zajęło się obecnie kwestją zorganizowania rejonowych rad pracy. (Przem. i Han.)

WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA

z dnia 9 lutego 1925 r.
DEWIZY.

N. Jork	5,185
Szwajcaria	100,125
Stokholm	140,07
Paryż	28,00
Wiedeń	7,3075
Londyn	24,80
Praga	15,34
Włochy	21,55
Poyczka Konwersyjna	5,00
Poyczka Kolejowa	8,80—9,00
Poyczka Złota	8,10
Tendencja bez zmiany.	

AKCJE.

Bank Dyskontowy 9,00—8,75 B. Handlowy 8,00—7,75 B. Dla H. i P. 1,10—1,30 B. Zachodni 3,00 B. Zw. Spółek 10,25 Cearta 0,55 Kilewski 0,28 Puls 0,75—0,70 Spiess 1,80 Wildt 0,15 El. Dbr. 1,50 Elektryczność 3,50—3,60—3,30 P. T. E. 0,19—0,20 Boweri 1,50 Siła 0,48—0,50—0,48 Chodorów 6,00—6,25—6,15 Czersk 0,90 0,95 0,92 Czestocice 3,10—3,25—3,20 Gosławice 2,80—2,75 Michałów 0,70—0,65 Cukier 5,15—5,75 Firlej 0,62 Wysoka 4,65—4,00 Łazy 0,21—0,25 Drzewo 1,30 Węgiel 4,25—4,60 4,45 Il-em 4,20 Nobel 2,80—2,90—2,85 Cegielski 0,85—0,90 Lilpop 0,85 Fitzner 6,00—6,50 Mordzielów 7,25—6,25—6,00 Norblin 1,30 1,20—1,25 Ostrowiec 9,50—10,85 Parowozy 0,80—0,84 0,83 Pocisk 1,90—1,80 Starachowice 2,70 3,05—2,90 Rohn 0,65—0,75 Rudzki 2,10—2,60—2,40 Ursus 2,40—2,10—2,00 Zielniewski 14,50 14,75 Zawiercie 23,75—26,60—25,50 Zyrardów 15,00—16,10—15,90 Borkowski 1,58—1,75 Syndykat 2,70—2,40 Habermusch 7,75, 9,00 Żegluga 0,25—0,28 Maiewski 13,00—13,60—13,00 Spirytus 3,80—3,40

Handel zagraniczny Niemiec.

(-) Urząd Statystyczny Rzeszy Niemieckiej opublikował dane statystyczne, dotyczące niemieckiego handlu zagranicznego w pierwszym półroczu r. 1924. Z zestawienia tego wynika, iż ogólny obrót handlowy Niemiec tj. przywóz i wywóz przedstawiał się w następujący sposób:

W stosunku do Polski obrót towarowy Niemiec wynosił 414.872.000 mk. niem. w stosunku do Anglii—871.366.000 mk. niem. Włoch—272.652.000 mk. niem. w stosunku do Rosji zaś 101.502.000 mk. niem. w złocie.

Obrót handlowy z Południową oraz Północną Ameryką wyniósł 1.663.615.000 mk. niem. jest zatem o 302,2 proc. większy, aniżeli obrót z Polską

Cyfrы przywozu i wywozu Niemiec przedstawia się w następujący sposób:

Ze sportu

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

W jedenastym dniu turnieju walczyły 4 pary: 1. Koechler—Wilczek, 2. Loevy—Vogt, 3. Bambulo—Noestrem i 4. Bartkowiak—Rzytcki.

Walczący poraz pierwszy Koehler, mistrz Niemiec, przedstawia się imponująco: jego siła, technika a nawet zwinność wprowadzały w podziw widzów. Ze swym słabym przeciwnikiem załatwił się Koehler w ciągu minuty.

Tak samo Loevy w II parze już po 6 m. pokonał Vogta.

III para mogłaby pokazać ładną walkę gdyby nie przysłowiowa brutalność Noestrema. Wynik nierozstrzygnięty.

Decydująca walka IV pary skończyła się zwycięstwem silniejszego, choć mniej zwinnego Bartkowiaka.

Hakoach — Siła 4:3 (0:2)

Pierwsze w tym roku zawody footballowe w Łodzi skończyły się klęską Siły.

Gra nienadzwyczajna, wynik zasłużony. Sędziował p. Fidler.

Gog.

Czasopisma.

Nr. 6 „Myśli Narodowej” zawiera następującą treść:

Morze—Jan Zamorski. Nasze czytelnictwo—Z. Wasilewski. Ewolucja marjawityzmu — Asper. Masoneria żydowska. Podejrzenia pochwały. Pod wszechwładnym znakiem reakcji... Ochrona nazwisk polskich—Tadeusz Potocki. Hurrademokratyzm — St. Pieńkowski.

Nr. 6 „Szopki” wśród bogatej treści zawiera ilustracje K. Mackiewicza i inne.

Bibliografia.

— Nowe wydawnictwa.

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły następujące nowe wydawnictwa dotyczące pieśni polskiej:

— Julia Baranowska-Borowa „Święta pieśni dzieci polskich”. Piosenki zawarte w tym zbiorze, stanowią program „Święta pieśni”, uroczystości corocznej, w czasie której dzieci ze szkół powszechnych całego miasta wykonywały kilka jednogłosowych utworów religijnych hymnów i pieśni narodowych i ludowych. Zbiorek ma również na celu ustalenie tekstów i melodyj naszych utworów pieśniowych, a tem samym zamierza wpływać na ich poprawne wykonanie.

— Stanisław Kuzuro „Polska pieśń ludowa i jej znaczenie dla kultury narodowej. W pracy tej znany pedagog muzyczny zwraca uwagę społeczeństwu na konieczność utworzenia lożnych kapeli ludowych dla szerzenia kultury pieśni, — utworzenia Filharmonii ludowej i załatwienia palacy sprawy przygotowywania nauczycieli śpiewu dla szkół ogólnokształcących.

— Polskie Prawo Urzędnicze w opracowaniu Dora Władysława Namysłowskiego konsula Rzeczpl. Nakład Tow. Wyd. „Ateneum”. Lwów, Zimorowicza 5. Stron 392. Cena 3, 30 zł.

Książka pod powyższym tytułem, już dawno oczekiwana, pojawiła się na półkach księgarskich. Opatrzona jest obszernym wstępem i objaśnieniami oraz przejrzystym i wyczerpującym ułożonym skorowidzem rzeczowym. Jest podręcznikiem pożytecznym i odda niewątpliwie usługi tembardziej, iż ustawodawstwo nasze w zakresie uregulowania położenia prawnego urzędników państwowych, rozpoczęte przed trzema laty, zostało obecnie ukończony. Książka ta umożliwia zorientowanie się w treści wszystkich ustaw i rozporządzeń rozrzuconych w trzech rocznikach Dziennika Ustaw RP., a przystępna cena daje możliwość nabycia jej każdemu.

— „Biblioteka Domu Polskiego”.

Nadesłany nam tom I zapowiadanej „Biblioteki Domu Polskiego” zadziwił przedewszystkiem swoim wyglądem: Estetyczna szata zewnętrzna, dwubarwna okładka z przedlicznym rysunkiem art. gre-

Ordynarna napaść niezależnego żydka socjalistycznego na urzędnika P. P.

RZEKOMA OFIARA PRZEŚLADOWAN ROSYJSKICH „DOKTÓR” (W CUDZY SŁOWIE) JOSEK KRUK — NAJZWYKLEJSZYM ŁOBUZEM.

Szanowny Panie Redaktorze!

Celem wyświecenia prawdy, uprzejmie proszę Sz. P. Redaktora o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia.

W dniu 21 grudnia rb. podczas odbywającego się w sali „Colosseum” przy ul. Zachodniej wiecu Niezależnych Socjalistów, jeden z demagogicznych mówców, rzekomy „doktor”, Kruk z Warszawy mówiąc o areztowaniu swym przez Policję tutejszą w sprawie wydania odezwy, zawierającej cechy przest. przewidziane w art. 129 i 132 kodeksu karnego, zaznaczył że był przesłuchiwany w Komendzie Policji przez wyższego funkcjonariusza P. P., swego b. kolegę z Gimnazjum Częstochowskiego, który według słów p. Kruka, będąc podczas strajku szkolnego w 1905 r. „lamiustrajkiem” ukończył Gimnazjum i został „dygnitarzem” w Policji, podczas gdy on, Kruk wydalony był z Gimnazjum w czasie strajku rzekomo w obronie polskości, w związku z czem pociągany był do odpowiedzialności z tychże artykułów kodeksu karnego co i obecnie są mu inkryminowane. O powyższym została wydrukowana wzmianka w Nr. 1 czasopisma krakowskiego „Socialista” z dnia 1. I br. na str. 11 w korespondencjach z Łodzi.

Wobec powyższego fałszywego oświadczenia p. Kruka, tyżącącego się mnie, gdyż ja przyjąłem i przesłuchiwałem go w docho-dzeniu, wyjaśniam: 1) że będąc uczniem Gimnazjum Częstochowskiego do chwili wybuchu bójki szkół rosyjskich, tj. do początku roku 1905 i należąc do grupy młodzieży szkolnej, konspiracyjnie walczyłem o wprowadzenie języka polskiego, jako wykładowego do szkół w b. zaborze rosyjskim z chwilą wybuchu strajku szkolnego porzucałem Gimnazjum, skutkiem czego zaliczony

fika E. Lindemana, — doskonały druk i objętość — 128 stron za 40 groszy, tak — czterdzieści groszy, że w dzisiejszych czasach rzecz niezwykła. Tom i to „Kalendarz Informator Polski” na treść, którego złożyły się przedewszystkiem wyczerpujące artykuły o Polsce współczesnej. Jest to jakby doskonały, niezbędny dla każdego przewodnik do poznania własnego kraju, jego urządzeń, bogactw i kultury, jako tom drugi Wydawnictwo zapowiada Ign. Józefa Kra-szewskiego „Pamiętnik Mroczka”.

Początek zrobiony: tania książka i to książka dobra, już w Polsce powstała. Należy więc tylko życzyć nowopowstałemu Wydawnictwu pomyślnego rozwoju. — „Biblioteka Domu Polskiego” mieści się przy ul. Nowowiejskiej 27 w Warszawie.

Prenumerata kwartalna (9 tomów) 3 zł 60 groszy.

O unieważnienie utraconych tytułów na okaziciela.

(—) W postępowaniu o unieważnieniu utraconych tytułów na okaziciela pobierane są opłaty w wysokości 1 i pół proc. wartości nominalnej tytułów będących przedmiotem unieważnienia. Przyjęcie za podstawę wymiaru opłaty wartości nominalnej tytułu należy za niesłuszne, jest bowiem rzeczą no-torycznie znaną, że obecna cena rynkowa tych papierów wartościowych, stanowi za-ledwie drobny ułamek wartości nominalnej a w wielu wypadkach tytuły te prawie wcale wartości obiegowej nie posiadają. W warunkach obecnych 1 i pół pr. opłata od wartości nominalnej stanowi znaczną część wartości faktycznej i nieraz sięga 30 proc. takowej. Dlatego też, aby określić rzeczywistą wartość przedmiotu podania zawierającego wniosek o unieważnienie tytułu na okaziciela, należałoby przyjąć wartość rynkową (gieldową) tytułu.

Sprawa opłat w postępowaniu o unieważnienie jest aktualna, wobec tego, że obrzymia większość spraw o zabezpieczeniu tytułu na okaziciela dotyczy papierów zagubionych na terenie Rosji, obecnie zaś, wskutek ustalenia dnia, od którego liczyć należy powrót normalnych stosunków z Rosją, strona jest obowiązana w określonym terminie do wysta-

zostałem przez władze gimnazjalne jako wydalony, na zasadzie art. 16 Przepisów Dyscyplinarnych dla b. rosyjskich gimnazjów, 2) że nadal do żadnej ze szkół rosyjskich nie uczęszczałem. 3) że b. uczeń Gimnazjum Częstochowskiego — Josek Kruk — na dłuższy czas przed strajkiem szkolnym był wydalony z Gimnazjum za łobuzowanie się i uderzenie pedla gimnazjalnego wieprzową kielbasą, tj. za wykroczenie nie wspólnego nie mające z ruchem młodzieży polskiej o prawa języka polskiego. 4) że kłamstwem jest twierdzenie tegoż Kruka, że był on podówczas przewodniczącym Komitetu strajkowego i gdyby nawet był w czasie wybuchu strajku w Gimnazjum, to postąpiłby nie wątpliwie tak, jak jego koledzy — współwyznawcy, którzy uczęszczali nadal do Gimnazjum i jako zwolennicy sionizmu odnosili się wrogo do ruchu młodzieży polskiej. *

Na wiarygodność powyższego wyjaśnienia powołuję się na b. współkoleg. Gimnazjum Częstochowskiego: Majora Dr. Jana Zurkowskiego — lekarza Szpitalnego Garnizonowego w Łodzi. P. Wł. Roszkowskiego — Sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi. P. W. Waszczyńskiego — Podprokuratora Sądu Wojskowego w Łodzi. P. Mecenasa Jasińskiego Bolesława w Łodzi, P. S. Ziemińskiego — Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, Generała Gustawa Orlicz-Dreszera i in. i protestuję przeciwko strojeniu się podobnych internacjonalno-żydowskich działaczy, jak tenże Kruk, w piórka pokrzywdzonego za walkę o polskość działacza i fałszywym z jego strony na mnie napaściom. Dalszą polemikę w tej sprawie odkładam do rozprawy sądowej.

Kazimierz Bertel

Podkom. P. P.

Łódź, dnia 12 stycznia 1925 roku.

pienia z ewentualnym wnioskiem o unieważnienie tytułu.

Najodpowiedniejszym rozwiązaniem sprawy byłoby przyjęcie dla spraw o unieważnienie tytułów na okaziciela opłaty stałej, jeżeliby jednak należało utrzymać wpis sto-sunkowy, to jest rzeczą niezbędną przyjęcie za podstawę wpisu wartości gieldowej papieru, w tych zaś wypadkach gdyby to okazało się niemożliwe, z powodu braku notowań gieldowych i wskutek czego konieczną stałoby się rzeczą przyjęcia za podstawę wartości nominalnej tytułu, należałoby opłatę obniżyć przynajmniej do 0,5 proc.

Klub czyszcicieli okien.

(§) Jak wiadomo, szczerp anglosaski odznacza się, między innymi, wielką skłonnością do tworzenia najrozmaitszych klubów towarzyskich i zawodowych.

Do tych ostatnich należy np. niedawno temu powstały w Nowym Jorku „Klub czyszcicieli okien”, noszący po angielsku nieco przydługą nazwę: „The Amalgamated Window Cleaning Employees, Protective Association”. Ze funkcjonariusze tego rodzaju odgrywają ważną rolę w N. Jorku, można łatwo sobie przedstawić, gdy zważymy, że „drapacze nieba”, stojące tylko w dzielnicy Manhattan, liczą razem 10 milionów okien!

Ludzie, poświęcający się czyszczeniu okien w tych „drapaczach”, muszą być specjalnie do tego wykwalifikowani, posiadać dużą siłę fizyczną i stalowe nerwy, gdyż ich zajęcie podczas wichrów i mrozów, jest często niebezpieczne. Najlepiej do niego nadała się wysłużeni małtkowie z okrętów żaglowych.

Klub posiada przy ul. Broadway elegancki lokal, gorliwie odwiedzany przez członków.

Pamiętajcie o inwalidach!

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy Fiscalis i Operacji Skarbowych w Łodzi podaje najeśmiej do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje zajętych ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 17-go lutego 1925 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Warchiwkier Aron i Gotheil Samue, Piotrkowska 43: kasa ogniotrwała, 2 dębowe biórka.
2. Rozenblum Nochem i Nizenhaus, Piotrkowska 51: 400 mtr. towaru wełnianego.
3. Unger P., Piotrkowska 41, kasa ogniotrwała, 500 mtr. ze firu.
4. Hercnowicz D., Kilińskiego 31: kredens stołowy, pomocnik kredensu, lustro tremo, garderoba, kozetka.
5. Gotesdiner Jęłób, Cegielniana 8: kredens, pomocnik kredensu, zegar stojący.
6. Lubiński Merdka, Kilińskiego 19/21: garderoba, umywalka kozetka pluszowa, kasa ogniotrwała, kredens stołowy, pomocnik kredensu, kanapa, zegar stojący, lustro.
7. Minc Szlame Meier, Kilińskiego 38: pianino, kredens, pomocnik kredensu, zegar stojący, 2 kozetki, lustro tremo, 3 szafy, biurko.
8. Blaustein Jakub, Narutowicza 3: pianino, kredens, zegar duży, stół i 6 foteli.
9. Frenkiel i Lecer, Piotrkowska 33: 50 pełnych sztuk towaru ubraniowego.
10. Hamburgski i Szejnwald Feliks, Piotrkowska 38: różne towary piśm.
11. Hornszajn Arkadiusz, Piotrkowska 40: 15 chustek wełnianych, biurko, 12 sztuk towaru, 48 kocy białych, 5 szt. sybiru, maszyna do pisania, różne towary i sprzęty.
12. Gotesdiener Jakub i Ska, Piotrkowska 38: 100 sztuk pełn. tow. wełnianego, urządzenie sklepu i mieszkania.
13. Grinsztajn E. i S-w-e, Piotrkowska 38: urządzenie z przydatnego mieszkania Cegielniana 46, towar i półtoro do ubrań, 150 pełnych sztuk, 80 surówki podszewki.
- 14.CLAIM Jakub i W. Sliccy Cywa, Piotrkowska 83: 2 szafy do garderoby, otomana dywanowa, lustro tremo, kredens pokojowy, biurko, stół i 6 krzeseł, krytych skórą.
15. Frejlich Eclesław, Al. Kościuszki 26: kredens pokojowy, jasny, lustro tremo, kanapka, 4 krzesła i 2 fotele wyplatane, stół jadalny i drugi mniejszy, 2 szafy do garder.
16. Rożin, „Krecyopol”, 6 Sierpnia 2: 1 sztuk bostonu, 20 mtr.
17. Szachius Izrael, Cegielniana 17: kanapa kryta gobeliną, 6 krzeseł i 2 fotele kryte gobeliną, 2 lustra tremo, dywan duży, stolik mahoniowy.
18. Zarnwel Lenga, Anrczela 37: kredens pokojowy z lustrem, otomana kryta pluszem, zegar stojący.
19. Gcmolński Zygnuntel Zelig, Przejazd 1, całe urządzenie cukierni.
20. Majranc Hersz, Dzielna 22: 25 sztuk towaru (ciężd 1000, 25 sztuk towaru w dz. 100, 10 sztuk towaru w dz. 400.
21. Elausztajn Izrael Szaja, Wschodnia 72: 12 paczek przędzy jęawabnej.
22. Markus Salomon i Wilk W., Dzielna 9: 100 sztuk pełn. towaru ubran. 3000 mtr.
23. Langnas, Goldblum, Zajęcowski, Sienkiewicza 315: kasa ogniotrwała, biurko, 5 i pół szt. tow. wełn. ubraniowego, 50 chustek półwełn., 1 skrzynia orzędy.
24. Winter Berek, Konstanyowska 30: kredens duży, ciemnego koloru.
25. Dajczman Zeiman, Konstanyowska 30: szafa do garderoby, lustro tremo.
26. Lipszyc Mendel, Konstanyowska 40: 2 szafy do garderoby.
27. Borkensztajn Jakub, Konstanyowska 38: 2 szafy do garderoby z lustrem, kozetka.
28. Lenga Dawid, Konstanyowska 42: pianino.
29. Zaubert Szlame, Południowa 7: szafa z lustrem, 2 stoły, 8 krzeseł, kredens, otomana pluszem kryta, zegar ścienny, maszyna do szycia.
30. Engeman i Wolf, Kamiński, Południowa 23: 2 biurka dębowe, 6 krzeseł, szafka oszklona, otomana.
31. Mandel Wolf Hersz, Południowa 5, pianino.
32. Głowiński Alje, Południowa 28: kredens stołowy, maszyna do szycia, szafa, stół, 6 krzeseł.
33. Herszon Bereskin, Południowa 28: kredens, zegar duży, kanapa, szafa do rzeczy, stół, 9 krzeseł, garderoba oszklona, lodownia pokojowa, lustro.
34. Brandzel CLAIM, Wschodnia 54: 5 kredensów.
35. Monsztajn Emanuel, Południowa 28: kredens luksusowy, zegar duży, kanapa oszklona, stół, 6 krzeseł, 1 fotel, pianino, garderoba oszklona.
36. Szlame Helgolt, Pomorska 8: szafa oszklona, kozetka, zegar, toaleta, stół.
37. Gust M., Piotrkowska 59: pianino.
38. Zylberszac Nuchem, Piotrkowska 48: 30 szt. towaru bawełn. po 24 mtr. w sztuce cajgu i wigonji.
39. Michelzon M., Mała 2: lustro tremo, otomana kryta skórą, szafa do rzeczy, stół i 6 krzeseł, zegar ścienny szafkowy, 2 bufety kryte blachą, 2 wagi wiszące z ciężarkami, 4 podstawy z hakami, maszynka do siekania mięsa, 2 topory.
40. Morgentaler H., Mała 6: szafa do rzeczy, zegar ścienny, kozetka, 2 kołdry pluszowe, stół i 3 krzesła, kredens kuchenny, 3 bufety kryte blachą, 2 wagi wiszące z ciężarkami, waga mała, z mosiężnymi ciężarkami i ciężarkami, waga duża dziesiętna, 6 podstaw z hakami, lodownia kryta blachą, 3 pieńki do rąbania mięsa duże, 2 topory, maszyna do siekania mięsa.
41. Orenstein Sz. D., Piotrkowska 31: 20 szt. towaru bawełnianego po 30 mtr. w sztuce.

Zaschwasowane i uchłonięci są do obejrzenia w dniu sprzeczki i wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) Podmuniński.

Nieński Liceum Ogólnokształcące - Wodny Rynek tran woj 6:10
Od 9 lutego do 22 b r. le młodzieży do zwolnień
Pierwszy raz w Ł. 21

Cyrano de Bergerac
Wielki film według nieznajomego dzieła Edmunda Rostanda
Dla dzieci i młodzieży:
Opisane znanie. B. II, wychowanie cowhoye dramat
i 5 aktach. Nad sceną Wychowanie fizyczne, film nauk.
Początek sesyjny dla dzieci młodzieży o g. 5-ej i 8-ej
o g. 6-ej i 8-ej wiecz.
Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 25 gr., dla 20 gr.
dla 15 gr., dla dorosłych i 25 gr., 40 gr., 50 gr.

Samodzielna buchalterka
(systemy włoski i amerykański)
pisząca biegle na maszynie, zna
język angielski i niemiecki o
raz posiadająca gruntowną zna-
jęomość języków polskiego i nie-
mieckiego, poszukuje zajęć.
Ct sub „l. fl.” do administra-
cji, pisma. 40-1

Yalixst Swiatłowski
finans.
przyjmuję zaproszenia na wie-
czorki na żądanie trio-19-14 tel
ul. Złotnicka 11-8 54-5 50

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO.
Ewangelicka 17.
przyjmuję zapisy do grup dla początkujących oraz na LEKCJE
PRAKTYCZNE (dla zaawansowanych) W programie ost. nowości
408-8

Uwaga p. p. Fabrykantów!
Żużel
gruz kudelany można wywozić na plac róg Wierbo-
wej i Cegielnianej aż do odwołania.
Dwo IV Dyonu Samobrodowego.

LUNA

„KREW ZA KREW”

II serja arcyfilmu „Nibelungi”.

Film ten będzie demonstrowany jeszcze w przeciągu filmu dnia na przedstawieniach dla młodzieży o g. 4-ej po poł.

Wobec zamiaru rozszerzenia sieci kablowej w więcej oddalonych od centrum dzielnicach miasta

Elektrownia Łódzka

wzywa zainteresowanych mieszkańców, aby zgłaszali swe zapotrzebowania czy to pojedynczo, czy też grupami z danej ulicy, a to w celu zorientowania się co do istotnej potrzeby przełożenia kabla w odnośnej dzielnicy.

Zgłoszenia tylko na piśmie należy składać w Wydziale Sieci, pokój Nr. 11, przyczem w deklaracji winna być wskazana ilość lampek lub koniomocy, jakie mają być przyłączone.

Dnia 10 lutego r. b. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym ul. Kopernika № 46

Nadzwyczajne

Walne Zebranie

na którym nastąpi wybór podstarszego

Uprasza pp. Majstrów Rzeźniczych o liczne przybycie

Zarząd.

402

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTROWSKI
Plac Wolności № 6.

3 pocztówki cała figura 2 Złote,
1 Foto-Portret, duży z natury 40x50 cm.
cała figura 10 Zł.

Zdjęcia wykonywa znany operator
p. Z. Buchcar.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 wiecz.

309

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wszyście tony, pierścienie, kolczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można. Brzezińska 10, Jan Plazek. 411-28

Okazyjnie dywan do sprzedania. Nowo-Cegielniana 4 m. 8. 580-1

Do sprzedania sklep spożywczy. Krucza 7, wiadomość w sklepie. 385-1

Okazyjnie do sprzedania domek o dwóch mieszkaniach z ogródkiem. Wiadomość na miejscu. ul. Nowo-Sikawska 38. 396-3

Sprzedam sklep spożywczy w Włocławsku 418, wiadomość w sklepie. 40-3

Sprzedam biurko i otomanę. Klucza 4, m. 18. 386-1

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rosen. Piotrkowska 88. 385-4

Do sprzedania pies rasy wilczej i rower wyścigowy. 6-go Sierpnia 26, m. 7. 375-1

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69, w podwórzu. 155-4

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 47-4

Potrzebne modelki na stałe pozowanie do Szkoły Rysunku i Malarstwa S. Andrzejskiego, Kilińskiego 141. Zgłoszenia od 3-4 po poł. 381-1

Obiady prywatnie po 50 gr. Kilińskiego 108, front, z ul. Nawrot skien. 388-1

Korepetytora do przyrody poszukuje, zakres gimnazjalny. Oferty pod „U. W.”. 391-1

Zaraz pokój duży do wynajęcia. Napiórkowskiego 49, m. 10, M. Zielńska. 376-1

Inteligentna paniątka poszukuje posady gospodyni, ewentualnie do samotnego. Posiada świadectwa i rekomendację. Oferty pod „Gospodyni”. 371-1

Potrzebny korepetytor — dydaktyk do przysposobienia na maturę. Oferty do administracji pod „44”. 378-1

Potrzebna gospodyni wiejska do drobiu i trzody. Wymagane dobre świadectwa i gruntowna znajomość swego fachu; pensja od umowy. Oferty: Wilamów, poczta Szadek. 354-3

Elektromonter poszukuje posady w większej elektrowni może być na prowincji, na dobrych warunkach od 1 kwietnia. Wiadomość: Grabów, Łęczyski, B. Zytke. 366-1

Żona Państwowego funkcjonariusza, mająca kaucję, poszukuje posady buretowej lub kasjerki. Oferty do „Rozwoju” pod „K.”. 397-1

Udzielam lekcji w zakresie 4 kl. spec. polski i matematyka. Napiórkowskiego 55, m. 7 i piętro. 402-1

Na raty i za gotówkę! Najtańsze źródło!

Ubiory damskie, męskie i dziecięce oraz ubiory na obstatunek we własnych warsztatach z wyprzedaży poświat.

zniżka cen od 20 proc. do 50 proc.

Tanie źródło, Główna 16.

Uwaga: Specjalny rabat przy okazaniu wycinka ogłoszenia.

Nasiona warzywne i kwiatowe

najprzedniejszych gatunków poleca Sz. K. Skład Nasion

Skład Nasion

L. Kołaczekowski

ul. Piotrkowska 225.

Zegary ścienne

zegarki pierwszorzędnej jakości, biżuterje, obrączki ślubne poleca po cenach nader przystępnych

Zakład jubilersko-zegarmistrzowski

J. PANKIEWICZA

199 Piotrkowska 199.

411

278 morgów lasu

przy szosie Wądlów-Bełchatów, tania do sprzedania. Szczegółowe listownie lub osobiście. Piotrków, Kaliska 20, p. Władysław Skierski. 406

Dr. Maria Lewinsonowa

chor. weneryczne, skórne i moczopiętne

Cegielniana 6, fr. 1 p.

Godziny przyjęć 11-1 i 5-8 niedz. św. 11-1. 342

Uwaga!!

Nie tak nie konserwuje zębów

jak prozek „Justodont”

marki „Glopat”

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 95-30

Rowery

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy

J. Cymerman Łódź

Gdańska Nr. 9.

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najnowszych fabryk. Przyjmujemy rowery do gruntownego odświeżania. Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych na dogodnych warunkach. 405-

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z. wzajemnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wyraz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydentalne i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmują się do 3-iej po 6-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Gierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.